

Wolność i dobrobyt w Liechtensteinie: analiza hoppeańska

Autor: **Andrew Young**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Dawid Świonder, Tomasz Powyszyński, Adam Raszewski, Adrian Nikiel**

Niniejsze tłumaczenie opublikowano zostało pierwotnie na portalu Legitymizm.org.

Zmieniono pisownię na zgodną z przyjętymi zasadami przez portal mises.pl

Andrew Young był studentem prawa na Uniwersytecie Louisville. Pragnie on podziękować profesorowi Seanowi Busickowi za jego uwagi do wcześniejszej wersji niniejszego artykułu oraz profesorowi Hansowi-Hermanowi Hoppemu za pomoc w umożliwieniu zrozumienia stanowiska księcia Hansa Adama II odnośnie do secesji. Artykuł ten zyskał także dzięki uwagom anonimowego recenzenta. Wszystkie opinie i interpretacje są oczywiście mojego autorstwa i wyłącznie ja jestem odpowiedzialny za jakiegokolwiek błędy. Wcześniejszy szkic tej pracy zaprezentowany został podczas Austrian Scholars Conference w roku 2007.

Liechtenstein od dawna uznawany jest za jeden z najbardziej wolnych i najlepiej prosperujących krajów na świecie. Mimo to rozwój Liechtensteinu poddano analizie w niewielkim stopniu, ponieważ nieliczne istniejące badania prowadzono w języku niemieckim, przez co były one niedostępne większości amerykańskich uczonych. Ponadto wielu nie widziało potrzeby zajmowania się Liechtensteinem, postrzegając go jako wypadek historii z anachronicznym ustrojem politycznym. Monarchia Liechtensteinu, w odróżnieniu od monarchii w większości pozostałych państw europejskich, utrzymuje szeroki zakres władzy i bierze udział w codziennych działaniach rządu. W istocie, w 2003 roku mieszkańcy Liechtensteinu zagłosowali za przekazaniem Monarchii jeszcze

większej władzy, skłaniając [BBC](#) do stwierdzenia, iż „zagłosowali, by ponownie uczynić swego księcia monarchą absolutnym”¹.

Niedawne badania pozwalają nam jednak przyjrzeć się bliżej przyczynom sukcesu Liechtensteinu. Dawid Beattie, były ambasador brytyjski w Szwajcarii i Liechtensteinie, opublikował w 2004 roku wyczerpującą historię Liechtensteinu². Książka ta, wraz z wcześniejszą pracą Piotra Ratora, prezentuje materiał wystarczający, by przeanalizować rozwój Liechtensteinu.

Prace ekonomisty i filozofa politycznego [Hansa Hermana Hoppego](#), zwłaszcza jego doniosła książka [Demokracja – bóg, który zawiódł: Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego](#), dają nam podstawę [teoretyczną] do analizy rozwoju Liechtensteinu. W swojej książce Hoppe przekonuje, że wbrew powszechnym wierzeniom historyczne przejście od monarchii do demokracji stanowi upadek, nie rozwój. Hoppe proponuje dwuczęściową tezę na poparcie swojej teorii. Po pierwsze, monarchowie, w przeciwieństwie do polityków demokratycznych, mają tendencję do przejawiania niskiej preferencji czasowej, przez co unikają, na ile to możliwe, wojen i wysokich podatków z obawy przed uszczupleniem długoterminowej wartości kapitałowej państwa. Po drugie, istnieje w monarchii wyraźne rozróżnienie między rządzącymi a rządzonymi, „świadomość klasowa”, jak nazywa ją Hoppe, która pobudza obywateli do oporu wobec rządowych nadużyć³.

Pierwsza część niniejszego artykułu wyjaśni szczegółowo tezę Hoppego, skupiając się przede wszystkim na preferencji czasowej i świadomości klasowej: dwóch czynnikach, które odegrały kluczową rolę w rozwoju Liechtensteinu. Druga część stanowić będzie zastosowanie teorii Hoppego do historii Liechtensteinu. Część trzecia wyjaśni, dlaczego Liechtenstein zdołał zachować swą wolność w erze rządu wszechmogącego.

¹ „Książę Liechtensteinu zdobywa władzę.”

² Omówienie historii Liechtensteinu, skupiające się wyłącznie na Monarchii, znaleźć można w: Beattie (2004b).

³ Zobacz: Hoppe (2001, rozdziały 1-3).

Hoppego teoria monarchii i demokracji

Na początku konieczne jest wyłożenie, jak Hoppe definiuje preferencję czasową oraz państwo. Preferencja czasowa to stopień, w jakim ludzie cenią przyszłe korzyści względem korzyści teraźniejszych. Osoba o niskiej preferencji czasowej zorientowana jest na przyszłość, na przykład przedkładając oszczędności i inwestycje nad bieżące wydatki. Natomiast osoba o wysokiej preferencji czasowej zorientowana jest na teraźniejszość, preferując natychmiastową gratyfikację⁴. Hoppe definiuje państwo jako terytorialny monopol ostatecznego podejmowania decyzji (jurysdykcja) i wywłaszczania zasobów poprzez naruszenia praw własności (opodatkowanie). Państwa z natury mają tendencję do rozrastania się, gdy rządzący dążą do zwiększenia ilości obszarów znajdujących się pod ich jurysdykcją. Oprócz tego rządzący skłonni będą konfiskować bogactwo w skali rosnącej. W skrócie, władcy państwa naturalnie wykorzystują jego zasoby dla swych własnych korzyści⁵.

W monarchii rodzina królewska „posiada” państwo, jako że panujący monarcha zachowuje kontrolę nad państwem aż do swej śmierci, przekazując jego posiadanie swemu następcy. Państwo jest w efekcie własnością prywatną, przez co Hoppe określa monarchię dziedziczną jako „prywatną własność rządu”⁶. Monarcha będzie opodatkowywał swoich poddanych, jednak utrzyma podatki na możliwie najniższym poziomie, ponieważ, dosłownie „posiadając” państwo, ma on motywację do pozostawienia swych poddanych tak produktywnymi, jak to tylko możliwe. Wysokie podatki ostatecznie zmniejszają długoterminową wartość kapitałową państwa, ponieważ kiedy ludzie produkują wartościowe rzeczy, spodziewają się zysku ze swej pracy. Jednakże jeśli podatki są wysokie, ludzie mają nikłą motywację, by nadal produkować, skoro owoce ich pracy trafiają wyłącznie do państwa. Tak więc wraz ze zwiększeniem podatków zmniejsza się produktywność. W ten sposób wysokie podatki redukują długoterminową wartość kapitałową państwa, a tym samym przyszłe przychody monarchy pochodzące z podatków. W rezultacie monarchowie mają tendencję do przejawiania niskiej preferencji czasowej i utrzymywania podatków na niskim poziomie, zachowując

⁴ Zobacz: Hoppe (2001, s. 1-3).

⁵ Zobacz: Hoppe (2001, s. 45).

⁶ Hoppe (2001, s. 15-17).

wartość kapitałową swego monopolu na opodatkowanie. Faktycznie monarchowie często prowadzą swe własne „normalne” biznesy, dzięki czemu nie muszą polegać wyłącznie na przychodach z podatków⁷.

Z kolei w demokracji egzekutywą jest najczęściej prezydent lub premier, wybierany na określony czas (zazwyczaj cztery lata). Nie przekazuje on posiadania państwa swym następcom i w zasadzie sam go nie posiada. Prezydentów najlepiej opisać jako „tymczasowych zarządców bądź powierników”⁸. Państwo nie jest posiadane przez prywatną rodzinę, lecz przez wszystkich. Przeto demokrację można określić jako publiczną własność rządu. Jako że prezydent jedynie kontroluje monopol opodatkowania i jurysdykcji przez krótki czas, ma on zachętę do wyzyskania państwa i jego poddanych na ile to możliwe w czasie swych rządów; demokratycznie wybrany prezydent będzie miał wysoką preferencję czasową. W demokracji zatem rządzący mają silną motywację, by nakładać wysokie podatki w celu maksymalizacji swej władzy w okresie urzędowania⁹. Na poparcie tej teorii Hoppe zauważa, iż monarchowie nie nakładali podatków od dochodu, które karzą produktywność; podatek dochodowy jest tworem demokracji¹⁰.

Z tego samego powodu monarchie akumulują mniejsze zadłużenie niż demokracje. Jest mniej prawdopodobne, by król zaciągał długi ponad miarę, ponieważ „jego «naturalną» skłonność do ich zaciągania powstrzymuje fakt, iż on, jako prywatny właściciel rządu, i jego następcy są osobiście odpowiedzialni za spłatę wszystkich rządowych zobowiązań”¹¹. Monarcha może stać się bankrutem, a jego wierzyciele mogą zmusić go do upłynnienia swoich aktywów w celu spłaty długu. Prezydenci natomiast mają tendencję do akumulowania nadmiernego zadłużenia. Zobowiązania, jakie zaciągają, uznawane są za publiczne, nie prywatne. Prezydent, w przeciwieństwie do monarchy, nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności osobistej. Stwarza to rosnący bodziec,

⁷ Zobacz: Hoppe (2001, s. 19-20). Zobacz także: de Jouvenel (1957, s. 212-213).

⁸ Hoppe (2001, s. 17).

⁹ Zobacz: Hoppe (2001, s. 24).

¹⁰ Zobacz: Hoppe (2001, s. 55).

¹¹ Hoppe (2001, s. 27). Kuehnelt-Leddihn (1943, s. 108-109) zauważa, iż średniowieczni monarchowie uciekali się jedynie do zaciągania pożyczek, ponieważ brakowało im siły, by uzyskać wystarczające przychody za pomocą opodatkowania.

zachęcający do akumulacji ogromnego zadłużenia, przekazywanego przyszłym pokoleniom¹².

Monarcha, jako prywatny właściciel państwa, skłania się ku utrzymaniu istniejącego prawa własności prywatnej i ma nikłą zachętę do redystrybucji dochodu i mienia. Ma on niewielką motywację do redystrybuowania bogactwa za pomocą środków takich jak cła, opieka społeczna lub subsydiowanie przedsiębiorstw, gdyż ostatecznym rezultatem każdej redystrybucji jest nagradzanie nieproduktywności. Nagradzanie nieproduktywności wzmagają tylko przyszłą nieproduktywność; tak więc redystrybucja zmniejsza wartość kapitałową państwa. Z kolei prezydent oraz wybrana legislatura coraz bardziej preferować będą tworzenie pozytywnego prawa „publicznego”, aby zyskać nowe grupy wyborców; nie są oni [tj. prezydent i legislatura] właścicielami państwa, więc nie mają powodu, by utrzymać jego wartość. Z tej przyczyny cła, opieka społeczna oraz państwowa pomoc przedsiębiorstwom będą często spotykane w demokracji¹³.

Redystrybucja bogactwa, jaka towarzyszy demokracji, ma dwa efekty, oba negatywne. Po pierwsze, prawo „staje się coraz bardziej elastyczne i nieprzewidywalne”¹⁴. Podnosi to preferencje czasowe, ponieważ jeśli wiesz, że twoja własność może w każdej chwili zostać zabrana, motywacja do oszczędzania jest niewielka; biznes inwestuje mniej i ludzie oszczędzają mniej. Ponadto podnosi to wskaźniki przestępczości, gdyż prawo ciągle się zmienia i nie istnieją stałe normy. Po drugie, redystrybucja prowadzi do „infantylizacji” społeczeństwa tak, że praktycznie wszystkie biznesy i jednostki są zależne od rządu. Transfer dochodu do kogoś, kto nie zrobił nic, by nań zasłużyć, wynagradza go za bycie nieproduktywnym; w ten sposób redystrybucja wzmagają problemy, które ma w zamierzeniu zwalczać. Przedsiębiorstwa, które korzystają z subsydiów i ceł, stają się mniej efektywne i domagają się kolejnych ceł i subsydiów. Biorcy zasiłków nie znajdują pracy, domagając się zamiast tego więcej zasiłków¹⁵. W rezultacie większość rządów Zachodu przeznaczają ponad 50 procent całkowitych wydatków na państwową pomoc, w porównaniu z niemal żadną [pomocą] w czasach

¹² Zobacz: Hoppe (2001, s. 27).

¹³ Zobacz: Hoppe (2001, s. 28-33).

¹⁴ Hoppe (2001, s. 31).

¹⁵ Zobacz: Hoppe (2001, s. 30-33).

monarchicznych¹⁶. Skutkiem tego jest, jak określa to Hoppe, „proces decywilizacyjny”, w którym preferencje czasowe rządzących i rządzonych stale rosną, a rząd wkracza w prawie wszystkie aspekty codziennego życia¹⁷.

Podczas gdy wszystkie rządy są z natury ekspansywne, rządy monarchiczne preferują najmniej kosztowne i najmniej agresywne środki pozyskiwania nowych obszarów. Monarcha, który podnosi podatki, by zbudować armię, ryzykuje pomniejszenie wartości kapitałowej swego państwa. Będzie on zatem rozszerzał swe dominia za pomocą tańszych środków, takich jak małżeństwa polityczne i kupno. Kiedy monarchowie nie mogą dokonywać ekspansji tymi metodami i muszą iść na wojnę, walczą „tanim kosztem”, zatrudniając najemników i zwalniając ich z ukończeniem kampanii¹⁸.

Władca demokratyczny ma motywację, by powiększać zasoby terytorialne swego państwa poprzez najszybsze dostępne środki, by albo zmaksymalizować swe zyski przed opuszczeniem urzędu, albo zaimponować wyborcom, żeby zostać wybranym ponownie. Tak więc zamiast małżeństw i kupna prezydent będzie zajmował terytoria za pomocą szybszych środków, tj. podboju militarnego. W zasadzie opcje małżeństw i kupna są niedostępne demokratycznym rządzącym, ponieważ prezydent nie „posiada” państwa i z tego względu nie może dokonać przeniesienia jego własności¹⁹.

Władzę rządu w monarchii ogranicza drugi czynnik: świadomość klasowa poddanych. Jako że monarcha jest prywatnym właścicielem państwa, będzie on rozdzielał państwowe etaty wśród swej rodziny, przyjaciół oraz dworzan. Ma on niewielką motywację, by dawać pracę zwykłym mieszkańcom, ponieważ umożliwiłoby im to wejście w udział w zyskach jego rodziny. Tym samym w warunkach monarchii rozwija się wśród ogółu ludności „świadomość klasowa”²⁰. Ludzie dostrzegają wyraźne rozróżnienie między sobą a klasą panującą, przez co zawzięcie bronią swoich swobód. Sprzeciwiają się wysokiemu opodatkowaniu i widzą wojny jako problem monarchy, nie ich. Stąd monarsze brakuje władzy, by

¹⁶ Zobacz: Hoppe (2001, s. 65).

¹⁷ Zobacz: Hoppe (2001, rozdział 1).

¹⁸ Zobacz: Hoppe (2001, rozdział 1). Fascynujące omówienie różnic między monarchiczną a demokratyczną sztuką prowadzenia wojny znaleźć można w: Kuehnelt-Leddihn (2000).

¹⁹ Zobacz: Hoppe (2001, rozdział 1).

²⁰ Hoppe (2011, s. 21).

wcielać swych poddanych do armii, i pozostaje mu zatrudnianie najemników. Społeczeństwo oczekuje też, że monarcha sam będzie finansował wojny; w dawniejszych monarchiach panujący finansowali wojny samemu bądź poprzez minimalne opodatkowanie. W demokracjach przeciwnie — zasadą staje się nacjonalizm, w miarę jak ludzie, nie widząc różnicy między rządzącymi a rządzonymi, zaczynają emocjonalnie utożsamiać się z narodem jako całością. W ten sposób społeczeństwo toleruje masowy pobór do wojska i wysokie opodatkowanie²¹.

Cechy osobiste rządzących również ulegają pogorszeniu w warunkach demokracji. Monarchowie otrzymują swą pozycję z przypadku urodzenia; tak więc możliwe jest, że książę będzie „nieszkodliwym dyletantem lub nawet dobrą i moralną osobą”²². Z kolei wybrany prezydent prawie na pewno będzie demagogiem, gdyż demokracja upolitycznia wszystkie aspekty życia; nic nie znajduje się poza sferą polityki. Taki stan rzeczy bierze w demokracji górę, ponieważ, jak wspomniano wcześniej, znika różnica między rządzącymi a rządzonymi. Skoro każdy może teraz wziąć udział w rabunku, społeczeństwo nie będzie mocno oponowało przeciwko rządowym innowacjom. Zachęca to polityków do pobudzania zawiści mas poprzez dawanie im datków z programów opieki społecznej. W takim ustroju politykiem mającym największe powodzenie będzie jedynie najlepszy demagog²³. Demokratyczny polityk odnoszący sukcesy musi niemal stale, by ująć to słowami [H.L. Menckena](#) (1926, s. 118), „korzyć się przed świniami”. Oprócz tego monarchia promuje wśród książąt poglądy kosmopolityczne, ponieważ, w przeciwieństwie do demokracji, zniechęca do nacjonalizmu. Książęta nie mający poglądów nacjonalistycznych będą uczyć się języków i zwyczajów panujących w innych rejonach, dzięki czemu będą bardziej biegli w dyplomacji²⁴. Z tego względu w monarchii istnieje możliwość, że rządy sprawować będzie dobrotliwy władca; demokracja gwarantuje, iż tylko najgorsi dotrą na szczyt.

²¹ Zobacz: Hoppe (2001, rozdział 1). Zobacz także: de Jouvenel (1948, 1957). Badania nad związkiem między demokracją a poborem znaleźć można w: Nickerson (1942).

²² Hoppe (2001, s. 88).

²³ Zobacz: Hoppe (2001, s. 87-89). Zabawne omówienie hochsztaplerów, którzy w demokracji pną się w górę, oraz tępaków, którzy ich wybierają, znaleźć można w: Mencken (1926).

²⁴ Zobacz: Hoppe (2001, s. 36-37).

Kończąc, rządy monarchiczne dają libertarianom możliwość „reformy odgórną”, która niedostępna jest w warunkach demokracji. Monarcha, jak wspomniano wyżej, dziedziczy swą pozycję poprzez urodzenie, dzięki czemu może być także osobą przyzwoitą. Natomiast demokratyczni politycy są „obecnie wybierani na podstawie ich zdolności demagogicznych oraz udokumentowanej historii notorycznych, nieetycznych czynów”²⁵, a zatem jest mało prawdopodobne, by można było przekonać ich do idei libertariańskich²⁶.

Zastosowanie [teorii] do Liechtensteinu

Utworzenie państwa

Utworzenie Liechtensteinu zgadza się z teorią Hoppego dotyczącą rządu prywatnego; państwo to utworzone zostało poprzez pokojowe, polityczne kupno dwóch obszarów. [Dom Liechtensteinów](#) zaczął gromadzenie terytoriów tworzących współczesny Liechtenstein w 1699 roku, gdy książę [Hans Adam Andrew von Liechtenstein](#) nabył majątność [Schellenberg](#). W 1712 r. zakupił także hrabstwo [Vaduz](#). Poprzedni właściciel uważał przychody z owych terytoriów za niewystarczające z powodu m.in. społecznej i finansowej niestabilności oraz braku zasobów naturalnych, pragnąc znaleźć „kupca, który był na tyle majątny, by nie potrzebował przychodów z owych terytoriów”²⁷. Cesarz austriacki²⁸ [Karol VI](#) zezwolił następcy Hansa Adama, księciu [Antoniemu Florianowi](#), na połączenie obu terytoriów pod nazwiskiem Domu Liechtensteinów w 1719 roku, czyniąc je 343. państwem [Świętego Cesarstwa Rzymskiego](#)²⁹. Księstwo pozostawało częścią Cesarstwa do osiągnięcia pełnej suwerenności w 1806 roku.

Polityka zagraniczna

Preferencja czasowa i świadomość klasowa ograniczały politykę zagraniczną Liechtensteinu, ze zniesieniem armii jako prawdopodobnie najlepszym przykładem. Kiedy [wojna prusko-austriacka](#) zaczęła się w roku 1866,

²⁵ Hoppe (2001, s. 287).

²⁶ Zobacz na ten temat: Hoppe (2001, s. 287-288).

²⁷ Beattie (2004a, s. 4-6).

²⁸ Błąd Autora. Karol VI był cesarzem rzymskim. Cesarstwo austriackie powstało w 1804 r. — przypis Redakcji Portalu Legitymistycznego.

²⁹ Zobacz: Beattie (2004a, s. 16).

Liechtenstein opowiedział się po stronie swego sąsiada, Austrii, jako że Dom Liechtensteinów i [Dom Habsburgów](#) cieszyły się długotrwałym związkiem. Książę [Hans II](#) poprowadził armię osiemdziesięciu mieszkańców Liechtensteinu do boju na obszarze Włoch; jak przewiduje teoria Hoppego, Hans II sfinansował kampanię samemu (w rzeczy samej, utrzymywał on całą armię z własnych funduszy). Z końcem wojny rozwiązany został [Związek Niemiecki](#), a Liechtenstein, jako jego członek, zobowiązany był do utrzymywania wojska. Kiedy obowiązek ten zniknął, jak wyjaśnia Raton (1970, s. 45-46), Hans II uznał armię za niepotrzebny wydatek i rozwiązał ją w roku 1868.

Należy wspomnieć, iż Raton i Beattie nie są zgodni co do zniesienia armii. Jak wspomniano wyżej, Raton opisuje je jako jednostronną decyzję Hansa II. Beattie (2004a, s. 30) z kolei twierdzi, że kiedy skończyła się wojna, parlament „skorzystał z okazji do odmowy dalszych wydatków wojskowych”. Hans II, według Beattiego, sprzeciwiał się parlamentowi, lecz ostatecznie dał za wygraną. Jakkolwiek jednak by patrzeć, prywatny rząd Liechtensteinu odegrał kluczową rolę w wyeliminowaniu wojska. Jeśli Raton ma rację, to niska preferencja czasowa Hansa II przyczyniła się do tego, iż postrzegał armię jako niepotrzebny drenaż jego kapitału. W opisie Beattiego zasadniczą rolę odgrywa świadomość klasowa, ponieważ parlament stanowi gałąź rządu najbliższą społeczeństwu; jeśli parlament zmusił Hansa do rozwiązania wojska, było to prawdopodobnie odzwierciedleniem świadomości klasowej ich wyborców, którzy widzieli w czynnej armii zagrożenie dla wolności.

Liechtenstein kontynuował politykę nieutrzymywania czynnego wojska w czasie obu wojen światowych. Hans II opierał się nawet pewnym naciskom społecznym, domagającym się ponownego utworzenia armii w celu wsparcia Austrii w czasie pierwszej wojny światowej. Beattie (2004a, s. 39-40) pisze, że „biorąc pod uwagę silnie proaustriackie nastroje w Księstwie” oraz historyczne koneksje Domu Liechtensteinów z Austrią, „zapewne zaskakujące jest, iż Hans II zajął tak stanowcze i dalekowzroczone stanowisko”. Trudno byłoby znaleźć lepszy historyczny przykład dalekowzroczości władcy, która ocaliła jego lud przed katastrofą.

Polityka gospodarcza

Preferencja czasowa i świadomość klasowa utrzymały podatki od osób fizycznych i od osób prawnych na niskim poziomie przez całą historię Liechtensteinu. Prawo podatkowe, inaczej niż w Stanach Zjednoczonych, nie jest nad wyraz drobiazgowo³⁰. System podatkowy jest progresywny, a maksymalna stopa podatku dochodowego od osób fizycznych — licząc szczebel krajowy oraz lokalny — wynosi jedynie 17,01 procent; obowiązuje również progresywny podatek od majątku bądź aktywów, ale jego stopa maksymalna wynosi tylko 8,5 procent³¹.

Od lat dwudziestych XX wieku polityka podatkowa dotycząca biznesu koncentrowała się raczej na istniejącym już kapitale niż na wytwarzanym bogactwie, dochodzie czy zyskach (choć wprowadzono pewne zmiany dostosowujące ją do obecnych warunków ekonomicznych) i zawsze pozostawała łagodna³². Polityka ta odzwierciedla niską preferencję czasową, ponieważ umożliwia przedsiębiorstwom i przemysłowi zwiększanie długoterminowej wartości kapitałowej państwa; zatrzymując dużą część generowanego bogactwa, przeznaczają ją one na prowadzenie badań i rozwój. Doprowadziło to do postępów w badaniach i rozwoju, jakich nie spodziewano by się po Liechtensteinie ze względu na jego mały rozmiar. Przykładowo, w roku 2000 przedsiębiorstwa przemysłowe w Liechtensteinie przeznaczyły około 5 procent swojego obrotu eksportowego na badania i rozwój, kierując do tej sfery 11 procent swego personelu³³.

Liechtenstein wprowadził kilka programów opieki socjalnej, takich jak ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, inwalidzkie i od utraty pracy. Nie powinno to być zaskoczeniem, biorąc pod uwagę położenie kraju na kontynencie państw dobrobytu. Mimo to wydatki Liechtensteinu na opiekę społeczną są znacznie niższe niż w przypadku państw demokratycznych, gdzie, jak wspomniano wyżej, wydatki te pochłaniają zazwyczaj ponad 50 procent [całości] wydatków rządowych. W roku 2001 Liechtenstein przeznaczył na opiekę społeczną tylko 20 procent swego budżetu. Beattie (2004a, s. 347) podkreśla, iż w Liechtensteinie

³⁰ Zobacz: Beattie (2004a, s. 277).

³¹ Zobacz: Beattie (2004a, s. 277).

³² Zobacz: Beattie (2004a, s. 72).

³³ Zobacz: Beattie (2004a, s. 277, 280).

nie ma „kultury zapomogowej”, a jego programy pomocowe oparte są na wzajemności, zobowiązując biorców do znalezienia pracy w możliwie najkrótszym czasie, by unikać zależności od państwa.

Świadomość klasowa odegrała w Liechtensteinie ważną rolę w ograniczaniu państwowej interwencji w gospodarce. Na przykład opisując postawę mieszkańców Liechtensteinu, Beattie (2004a, s. 275-276) zauważa, że dążenia państwa hamowane były „tradycyjnym, czasem nadmiernym, sprzeciwem wyborców, którzy są silnie uprzedzeni do «dużego rządu»”.

Polityka Liechtensteinu dotycząca unikania podatków daje uderzający przykład niechęci kraju wobec dużego rządu. W Liechtensteinie — inaczej niż w większości zachodnich demokracji — unikanie płacenia podatków nie jest przestępstwem (choć zaklasyfikowane jest jako wykroczenie)³⁴. Powodem tego jest, jak podaje Beattie (2004a, s. 322), to, że „obywatel ma być postrzegany jako osoba godna zaufania i rozsądna, a nie jako jednostka, którą należy rozporządzać”³⁵. Każdy Amerykanin, który przetrwał kontrolę IRS³⁶, wie, że w masowej demokracji panuje inna mentalność.

Naród Liechtensteinu wykazuje niską preferencję czasową oraz zdrowy sceptycyzm względem opodatkowania. Rezultatem tego jest państwo, w którym, według Beattiego (2004a, s. 323):

Polityka podatkowa ma charakter długoterminowy, stabilny i przewidywalny. Intencją jest pozostawienie obywatelom możliwie największej swobody decydowania o najlepszym korzystaniu z własnych pieniędzy. Decyzje dotyczące podatków podejmowane są na szczeblu bliskim obywatelom, a czasem przez nich samych. Centralne i lokalne wydatki rządu są przejrzyste i ściśle nadzorowane. Administracja nie boryka się z nadużyciami. Nie ma

³⁴ Zobacz: Beattie (2004a s. 322).

³⁵ Z tego samego powodu Liechtenstein nie dokonuje ekstradycji osób do krajów, w których oskarżone są one o unikanie płacenia podatków, Liechtenstein bowiem nie uważa, by był odpowiedzialny za ściąganie podatków innych rządów. Stany Zjednoczone, najwyraźniej nie będące w stanie zaakceptować możliwości, iż niektórzy ich podatnicy mogliby uciec przed ich jurysdykcją (i więzieniami), nalegały na zawarcie umowy, zgodnie z którą Liechtenstein będzie wydawać Amerykanów za unikanie podatków. Zobacz: Beattie (2004a, s. 322-323, 333-334).

³⁶ Amerykański urząd skarbowy — przypis Redakcji Portalu Legitymistycznego.

rozrośniętej i marnotrawnej biurokracji ani spekulatywnych, wielkich projektów o niepewnym wyniku budżetowym.

Cechy te ograniczyły rząd również w innych obszarach gospodarki. Zapożyczanie się nigdy nie było problemem, a dług publiczny dosłownie nie istnieje. Nigdy nie istniał także problem nadmiernych wydatków; od lat nie pojawił się nawet deficyt budżetowy³⁷. Przedsiębiorstwa i przemysł nigdy nie otrzymały żadnych subsydiów. Beattie (2004a, s. 140) stwierdza, iż firmy przemysłowe Liechtensteinu „pozostawiono na łasce losu”. Jednakże, jak przewidywałby Hoppe, „poradziły sobie”³⁸ bez pomocy rządu.

Monarchia dzisiaj

Jak wspomniano wyżej, Liechtenstein zachowuje wiele cech dawnego ustroju. Monarchia posiada szeroki zakres władzy, wliczając prawo mianowania sędziów, *veta* ustawodawczego oraz rozwiązywania parlamentu. Ponadto, jak przewiduje teoria Hoppego, Monarchia prowadzi liczne biznesy (jak np. bank [LGT](#) oraz spółkę dostarczającą ryż genetycznie modyfikowany), dzięki czemu nie musi polegać na przychodach z podatków; w rzeczywistości Monarchia jest *całkowicie* samowystarczalna, nie otrzymując przychodów z podatków³⁹.

Monarchia dowiodła też swojej otwartości na idee libertariańskie. Książę [Hans Adam II](#), który panował jako książę suweren od 1989 do 2004 r., gdy przekazał władzę swemu synowi (pozostając głową państwa), elokwentnie bronił niskich podatków swego kraju w dyspucie z Organizacją Współpracy Gospodarczej i Rozwoju ([OECD](#)). W roku 1996 OECD zainicjowała projekt dotyczący „szkodliwej konkurencji podatkowej”⁴⁰. Po serii raportów OECD określiła Liechtenstein (wraz z Monako, Andorą oraz innymi małymi państwami) mianem „Niewspółpracującego Raju Podatkowego”⁴¹. OECD — mimo iż Liechtenstein nie był jej członkiem — wezwała do nałożenia na Liechtenstein sankcji, jeżeli nie zharmonizuje on swej polityki podatkowej i przepisów o

³⁷ Zobacz: Beattie (2004a, s. 275).

³⁸ Beattie (2004a, s. 140).

³⁹ Zobacz: Beattie (2004a, s. 184-186).

⁴⁰ Beattie (2004a, s. 323-327).

⁴¹ Beattie (2004a, s. 327).

tajemnicy bankowej z tymi, które obowiązują w większych, bardziej zcentralizowanych demokracjach. Niskie podatki i liberalna tajemnica bankowa, argumentowała OECD, zachęcają międzynarodowy biznes do przenoszenia kapitału do mniejszych jurysdykcji. Książę Hans Adam, starając się o wykreślenie Liechtensteinu z listy, podjął negocjacje z OECD. Jednakże kiedy OECD odmówiła traktowania Liechtensteinu jak państwa członkowskiego, zakończył on negocjacje⁴².

Hans Adam zaprezentował podczas debaty z OECD proroczy krytycyzm wobec centralizacji gospodarczej. Przekonywał, że mimo dobrych intencji członków OECD ostatecznym rezultatem ich propozycji byłby „światowy kartel podatkowy”⁴³. Książę zaznaczył, że zcentralizowane opodatkowanie oraz ograniczona prywatność finansowa traktowałyby zwykłych obywateli jak przestępców, zmuszając ich do udowadniania swej niewinności, nawet kiedy nie zostali oskarżeni o przestępstwo. Nawet przestępcy, podkreślił, uważani są za niewinnych do udowodnienia im winy. Beattie (2004a, s. 331) tłumaczy to stanowisko w swej relacji z mowy tronowej Hansa Adama z 29 marca 2001:

Pełna i ogólnościowa wymiana informacji uczyniłaby obywateli całkowicie przezroczystymi przed państwem we wszystkich ich sprawach finansowych, zobowiązując ich do stałego (w przeciwieństwie do zwykłych przestępców) udowadniania swej niewinności przed władzami. Zamiary mogą być dobre; jednak logiczną konsekwencją byłby rząd światowy zwany OECD, odpowiedzialny przed garstką polityków pociągających za sznurki w tle, nikim więcej.

Hans Adam odniósł sukces w libertariańskiej „reformie odgórnej”, gdy obywatele Liechtensteinu zaaprobowali jego pakiet poprawek konstytucyjnych w 2003 roku. Beattie (2004a, s. 176) zauważa, że Artykuł I zmieniono następująco: „Celem Księstwa Liechtenstein jest umożliwienie mieszkającym w jego granicach ludziom życia ze sobą w wolności i pokoju”. Zdanie to, wyjaśnia Beattie (2004a, s. 176), zostało umieszczone, „by podkreślić, że bycie członkiem

⁴² Zobacz: Beattie (2004a, s. 323-333).

⁴³ Beattie (2004a, s. 331).

państwa opiera się na wolnej woli oraz że państwo nie jest celem samym w sobie”. W demokracji natomiast państwo rzeczywiście dąży do stania się „celem samym w sobie”. Demokracje podatne są na emocjonalny, nacjonalistyczny kolektywizm⁴⁴, w którym żaden sprzeciw nie jest tolerowany, a jednostki są depersonalizowane na korzyść gloryfikowanego, abstrakcyjnego państwa narodowego. [Eryk von Kuehnelt-Leddihn](#) (1943) poświęcił całą książkę — odpowiednio zatytułowaną *The Menace of the Herd* [*Widmo Tłumu*] — tej kłopotliwej cesze demokracji. Nazywając współczesną demokrację „ochlokracją” (rządy motłochu), Kuehnelt-Leddihn (1943, s. 116; podkreślenie w oryginale) pisze: „Jedyną wolnością kompatybilną z prawdziwym duchem ochlokracji jest *wolność kolektywna — wolność klasy bądź państwa narodowego*”. Restrykcje rządu Stanów Zjednoczonych nałożone na swobody obywatelskie podczas pierwszej wojny światowej — wojny, do której Ameryka przystąpiła, by „uczynić świat bezpiecznym dla demokracji” — stanowią chyba najlepszy dowód tej tendencji. Ze wszystkich walczących państw Ameryka była bezspornie najbardziej demokratycznym. Jak zauważył historyk [Niall Ferguson](#) (1999, s. 222-223), najbardziej dotkliwe środki przeciwko opozycji podjęto w Ameryce; określa on je jako „drakońskie” i stwierdza, że „uczyniły one kpinę z twierdzenia państw alianckich, jakoby walczyły o pokój”.

Książęcy zestaw poprawek zawierał jeszcze inną libertariańską propozycję: gwarantowane prawo gmin do odłączenia się od państwa. Niektórzy jego krytycy utrzymywali, że środek ten będzie zachęcał do oddzielenia się i w żadnym razie nie był konieczny, ponieważ gminy miały prawo do secesji dzięki już istniejącym postanowieniom [konstytucji]. Hans Adam II pragnął jednakże, aby prawo do secesji z dwóch powodów było jasno wyrażone. Po pierwsze, jest on zdecydowanym zwolennikiem prawa do samostanowienia i chciał dać przykład na szczeblu międzynarodowym. Po drugie, w szczególnie dalekowzrocznym spostrzeżeniu stwierdził on, że w pewnym momencie Szwajcaria może przystąpić do Unii Europejskiej i, jeśli tak by się stało, Liechtenstein mógłby pójść w jej ślady z powodu bliskich powiązań gospodarczych i politycznych między oboma krajami. Niektóre gminy mogą jednak nie chcieć przyłączenia do Unii

⁴⁴ Zobacz: Kuehnelt-Leddihn (1943).

Europejskiej, a kodyfikacja prawa do secesji zagwarantowałaby im możliwość wyboru⁴⁵.

Co ciekawe, początkowe propozycje Hansa Adama dotyczące secesji nie ograniczały się jedynie do gmin; pragnął on nadać prawo do secesji okręgom, a nawet *jednostkom*. Jego krytycy uznali jednak te opcje za niewykonalne. Beattie poświęca niewiele czasu debacie dotyczącej propozycji Hansa Adama odnośnie do umożliwienia jednostkom secesji, nadmieniając tylko, że niektórzy krytycy twierdzili, iż jednostki już mogą dokonywać secesji poprzez wyjazd z kraju⁴⁶. Ponieważ jednostki i tak mogą opuścić kraj, ukonstytuowanie takiego prawa nie miałyby wiele sensu. Stąd też Księżę prawdopodobnie pragnął zapewnić jednostkom prawo do ogłoszenia się niezależnymi od państwa w ujęciu podobnym, jakie sugerowali libertarianie, tacy jak [Herbert Spencer](#) (1851), Hoppe (2001), a także [Murray Rothbard](#) (1982, s. 182)⁴⁷. Propozycja ta — rozważana w świetle poprawki do Artykułu I, który podkreśla, iż członkostwo w Księstwie opiera się na wolnej woli — sugeruje, że Hans Adam inspirował się libertariańskimi poglądami na secesję i państwo. Jak zauważa Andrew Kreptul (2003), nawet liberalno-demokratyczni myśliciele, którzy uznają prawo do secesji, uważają współczesne przymusowe państwo absolutnie za konieczne do [utrzymania] „sprawiedliwego” społeczeństwa i nie opowiadają się za secesją jednostek⁴⁸.

Mimo to, chociaż Liechtenstein przypomina dawny ustrój na wiele sposobów, nie jest już rządem prywatnym *pod względem formy*; Monarchia nie posiada już państwa. Raton (1970, s. 106) wyjaśnia, iż Księstwo nie jest już „prywatną własnością Księcia”. Konstytucja Liechtensteinu zawiera liczne elementy demokracji bezpośredniej, a mieszkańcy mogą nawet przegłosować zniesienie Monarchii⁴⁹. Tak więc demokratyczna idea, że to społeczeństwo posiada publicznie państwo, przyjęła się nawet w Liechtensteinie. Powyższe omówienie jednakże wyraźnie wskazuje, że Liechtenstein pozostaje rządem

⁴⁵ Na temat konstytucyjnego prawa do secesji w Liechtensteinie zobacz: Beattie (2004a, s. 181-182, 263-264).

⁴⁶ Zobacz: Beattie (2004a, s. 263).

⁴⁷ Profesor Hoppe, który zna Księcia, poinformował mnie, iż Hans Adam nie jest przeciwny secesji jednostek, ma jedynie co do niej wątpliwości „praktyczne”.

⁴⁸ Przegląd różnych teorii secesji znaleźć można w: Kreptul (2003).

⁴⁹ Na temat demokracji bezpośredniej w Liechtensteinie zobacz: Beattie (2004a, s. 238-242).

prywatnym *w istocie*. Musimy teraz odnieść się do pytania, dlaczego Liechtenstein zachował libertariańskie aspekty prywatnej własności rządu, podczas gdy nie jest już rządem prywatnym pod względem formy.

Dlaczego Liechtenstein zachowuje swą wolność?

Odpowiedź na zadane wyżej pytanie jest dwojaka. Po pierwsze, Liechtenstein był względnie odizolowany od idei politycznych i gwałtownych wstrząsów rewolucji francuskiej. Chociaż przyjęły się tam pewne idee demokratyczne — niemożliwe, by tak się nie stało — Liechtenstein nie doświadczył żadnych nagłych i gwałtownych zmian w jego kulturze politycznej. Po drugie, pomimo owego zadomowienia się pewnych idei demokratycznych mały rozmiar państwa zniechęca polityków demokratycznych do podejmowania jakichkolwiek radykalnych zmian.

Odizolowanie od rewolucji francuskiej

[Rewolucja francuska](#) i jej następstwa — ciągnące się aż do dziś — spowodowały większość obecnych problemów Zachodu, a względne odizolowanie Liechtensteinu od owych wydarzeń tłumaczy jego powodzenie. Jak głoszą znane słowa Eryka von Kuehnelt-Leddihna (1990, s. 319): „Dla przeciętnej osoby wszystkie problemy zaczynają się od drugiej wojny światowej; dla bardziej doinformowanej — od pierwszej wojny światowej; dla uczciwego historyka — od rewolucji francuskiej”. Tak więc nasze dociekania zaczynamy od rewolucji francuskiej.

Rewolucja francuska była oznaką odrodzenia się masowej demokracji na Zachodzie. Przedtem niemal wszystkie zachodnie rządy były względnie zdecentralizowanymi monarchiami lub arystokratycznymi, elitarystycznymi republikami⁵⁰. Chociaż ulegały one centralizacji, proces ten był powolny, a pewne ograniczenia wolności nigdy nie były tolerowane. Przykładowo, żaden monarcha, nawet najbardziej despotyczny, nie mógł wprowadzić masowego poboru. Kuehnelt-Leddihn (1990; s. 22; podkreślenie w oryginale) ilustruje tę uwagę:

⁵⁰ Zobacz: Hoppe (2001, s. 50-54).

Wygląda na to, że monarchowie, tacy jak [Ludwik XIV](#), [Józef II](#) czy [Jerzy III](#), byli autentycznymi liberałami — według nowożytnych standardów. Żaden z nich nie mógł wydać ani dekretu powołującego męskich poddanych do jego armii, ani dekretu regulującego dietę jego obywateli, ani takiego, który wymagałby powszechnego ujawnienia działalności gospodarczej przez każdego pana domu. Dopiero w epoce demokratycznej pobór, prohibicja oraz zeznania podatku dochodowego uczynione zostały prawem przez przedstawicieli ludu, dysponujących władzą znacznie większą, niż mogliby to sobie wymarzyć monarchowie absolutni.

Rewolucja francuska doprowadziła do rozkwitu nacjonalizmu. Monarchia, będąc instytucją międzynarodową, nie sprzyjała pojawieniu się nacjonalizmu, jako że większość monarchów była cudzoziemcami względem poddanych, nad którymi panowali, miała zagranicznego małżonka bądź jedno i drugie⁵¹. Ponadto, jak wspomniano wyżej, poddani monarchii są mniej skłonni kojarzyć swe interesy z państwem jako całością. Monarchie zdołały tymczasowo zatamować przyływ nacjonalizmu i demokracji po Waterloo, jednak ziarno zostało zasiane. Demokracja zdobywała teren, aż ostatecznie zniszczyła monarchie Europy z końcem pierwszej wojny światowej. Wraz z zakończeniem tej wojny większość monarchów Europy zostało obalonych (tak jak we Francji, Niemczech i Austrii) lub zredukowanych do statusu figuranta (jak w Zjednoczonym Królestwie⁵²). W ten sposób „proces decywilizacyjny” Hoppego zaczął się wraz z rewolucją francuską⁵³.

Liechtensteinowi udało się jednak uniknąć wciągnięcia w ten zgiełk. Raton (1970, s. 29-30, 103) zauważa na przykład, że rewolucje roku 1848 odniosły niewielki skutek w Liechtensteinie; początkowo wybuchły pewne zamieszki, lecz szybko ucichły, nie powodując żadnych znaczących zmian politycznych. Połączenie kilku czynników uchroniło Liechtenstein od doświadczenia jakichkolwiek całościowych zmian w jego kulturze politycznej. Niektóre tego

⁵¹ Zobacz: Kuehnelt-Leddihn (1952, s. 153-155).

⁵² Tzw. Zjednoczone Królestwo jest tylko rewolucyjną uzurpacją, w której fałszywa monarchia istnieje z łaski parlamentu — przypis Redakcji Portalu Legitymistycznego.

⁵³ Zobacz: Hoppe (2001, s. 36-39, 40-43).

przyczyny są dość oczywiste. Liechtenstein nie posiada zasobów naturalnych i położony jest na stosunkowo odległym, górzystym terenie. Chociaż stał się jednym z najbogatszych krajów w Europie po drugiej wojnie światowej, Liechtenstein w dziewiętnastym i na początku dwudziestego wieku był ubogi. Połączenie tych faktów oraz niewielki rozmiar Liechtensteinu uczyniły go nieatrakcyjnym celem dla potencjalnych zdobywców⁵⁴. Hitler, na przykład, pogardliwie pominął ów kraj jako nieistotny⁵⁵.

Geografia nie była jednak jedyną rzeczą, jaka uchroniła Liechtenstein, podczas gdy reszta Europy ruszyła na wojnę; jego monarchowie również odegrali wiodącą rolę. Właściwie Liechtenstein prawdopodobnie nie przetrwałby wojen napoleońskich i pierwszej wojny światowej bez wysiłków jego książąt, panujących w owych burzliwych czasach.

Podczas [wojen napoleońskich](#), zauważa Beattie (2004a, s. 21), Liechtenstein „powinien zgodnie z logiką zniknąć z mapy Europy”. Kiedy [Napoleon](#) pokonał Austrię, wywłaszczył wielu pomniejszych niemieckich władców, a Liechtenstein stanowiłby idealne terytorium do zrekompensowania strat⁵⁶. Napoleon zmusił cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego [Franciszka](#) do abdykacji oraz zapoczątkował [Związek Reński](#) — grupę szesnastu państw niemieckich (łącznie z Liechtensteinem) pod swoją protekcją.

Włączenie Liechtensteinu do Związku przez Napoleona nie miało zbytnio sensu, jako że był on [Liechtenstein] „osobliwością pośród owych znacznie grubszych ryb”⁵⁷. Było to tym bardziej zaskakujące, jeśli wziąć pod uwagę sprzeciw księcia Hansa I wobec wyrzeczenia się swej lojalności względem Wiednia i bezpośredniego podporządkowania się Napoleonowi. W nietypowy dla siebie sposób Napoleon robił wszystko co w jego mocy, aby zjednać sobie Hansa, wliczając w to klauzulę w dokumencie założycielskim Związku, pozwalającą dowolnemu władcy, który pragnął pozostać lojalnym wobec obcego mocarstwa, abdykować na korzyść jednego ze swoich synów. Klauzula ta — najwyraźniej zaprojektowana z myślą o sytuacji Hansa — pozwoliła mu abdykować na rzecz jego trzyletniego syna, który, oczywiście, nie był jeszcze w stanie rządzić.

⁵⁴ Zobacz: Beattie (2004a, s. xi).

⁵⁵ Zobacz: Beattie (2004a, s. 101).

⁵⁶ Zobacz: Beattie (2004a, s. 21).

⁵⁷ Beattie (2004a, s. 21).

Napoleon utrzymał to stanowisko, nawet wtedy, gdy władcy niemieccy zażądali, by oddał im Liechtenstein⁵⁸.

Przyczyny stronniczości Napoleona względem Hansa są niejasne. Hans wyraźnie podejmował wszelkie starania, by zatrzymać swe księstwo, ponieważ wiedział, że jeśli Dom Liechtensteinów utraciłby je, utraciłby on także swój status książęcy i stałby się jedynie członkiem wyższej arystokracji. Napoleon najwyraźniej lubił i podziwiał Hansa na niwie osobistej oraz prawdopodobnie wierzył, że Hans mógłby być przydatny jako kontakt we Wiedniu lub jako zamiennik nieskorych do współpracy władców niemieckich. Jest jasne, że Liechtenstein nie przetrwałby wojen napoleońskich bez zdolności dyplomatycznych Hansa I, jego niezależności umysłu oraz determinacji do zatrzymania swego księstwa⁵⁹.

Dzięki wysiłkom innego Hansa, Hansa II, Liechtenstein przetrwał pierwszą wojnę światową, wojnę, która zniszczyła Stary Porządek w całej Europie. Jak wspomniano wyżej, Hans, pomimo pewnych nacisków społecznych, by przystąpić do wojny u boku Austrii — ówczesnie bliskiego sojusznika Liechtensteinu (Austria reprezentowała interesy Liechtensteinu za granicą) — utrzymał politykę ścisłej neutralności. Gdyby walczył z aliantami, jego kraj zapewne padłby ofiarą dążeń [Woodrowa Wilsona](#), „by uczynić świat bezpiecznym dla demokracji”. Po wojnie alianci rozwiązali [Cesarstwo Austriackie](#); skłoniło to Hansa II do odejścia od sojuszu z Austrią na rzecz neutralnej Szwajcarii celem zachowania przedstawicielstwa za granicą⁶⁰. Dalekowzrocza polityka Hansa II — rozwiązanie armii, polityka neutralności podczas pierwszej wojny światowej oraz sojusz ze Szwajcarią — położyły fundamenty pozwalające jego krajowi zachować neutralność w czasie drugiej wojny światowej (pod panowaniem [Franciszka Józefa II](#)) i tym samym uniknąć kolejnej wielkiej katastrofy dwudziestego wieku.

Zmyślna dyplomacja Hansa I i przezorność Hansa II odzwierciedlają dwie wspomniane już wcześniej cechy, powszechne wśród władców monarchicznych, lecz zazwyczaj całkowicie obce demokratycznym przywódcom: kosmopolityzm i dalekowzrocność. Kosmopolityzm i dyplomatyczny kunszt Hansa I zyskały szacunek i podziw jednego z największych, najbardziej bezwzględnych

⁵⁸ Zobacz: Beattie (2004a, s. 21-22).

⁵⁹ Zobacz: Beattie (2004a, s. 21-22).

⁶⁰ Na temat wejścia w sojusz ze Szwajcarią zobacz: Beattie (2004a, s. 50-57).

zdobywców w historii, który okazał swe uznanie, pozostawiając księstwo Hansa I w spokoju, chociaż zajęcie go leżałoby w jego najlepszym interesie. Przeworność Hansa II uchroniła kraj przed pierwszą wojną światową oraz położyła fundament pod jego neutralność w drugiej wojnie światowej. Jest wątpliwe, by demokratyczny przywódca zdołał ocalić Liechtenstein przed wojnami napoleońskimi lub światowymi.

Odizolowanie Liechtensteinu od rewolucji francuskiej pomaga wyjaśnić jego libertariańskie tendencje. Zmiany w postrzeganiu przez ten kraj relacji między rządem a społeczeństwem były raczej powolne niż szybkie i gwałtowne. Szeroki zakres władzy Monarchii ma łagodzący wpływ na polityków Liechtensteinu. Unikają oni wprowadzania jakichkolwiek drastycznych zmian z obawy przed księżęcym wetem, a za panowania Franciszka Józefa II nawet omawiali z księciem potencjalne prawa przed ich zaproponowaniem⁶¹. Hans Adam II korzysta z mniej konwencjonalnych metod, takich jak przemówienia oraz media, by docierać ze swym przesłaniem⁶². W ten sposób, mimo iż kraj nie jest już rządem prywatnym pod względem formy — w dzisiejszych czasach byłoby praktycznie niemożliwe, by monarcha twierdził, iż państwo jest jego własnością — pozostaje rządem prywatnym w istocie; stare monarchiczne polityki minimalnego opodatkowania oraz interweniowania w gospodarkę trwają nienaruszone. Rezultatem jest stopień wolności i powodzenia niespotykany w żadnym innym państwie zachodnim.

Ciągły prymat Monarchii — Beattie (2004a, s. 225) zauważa, że „Hans Adam II niekiedy określany jest jako stronnictwo samo w sobie” — zniechęca największych demagogów do udziału w polityce. Jest mało prawdopodobne, by żądni władzy demagodzy próbowali sięgnąć po nią, gdy wiedzą, że pod względem wpływów zawsze będą znajdować się poniżej Monarchii. [Jakub Balmes](#) (1850, s. 143) elokwentnie opisuje tę przewagę monarchii:

Ujmując rzeczy abstrakcyjnie, nie ma nic bardziej absurdalnego niż monarchia dziedziczna, sukcesja zapewniona rodzinie, która może w każdej chwili umieścić na tronie dziecko, głupca lub drania; a jednak w praktyce nie ma nic mądrzejszego, bardziej roztropnego i

⁶¹ Zobacz: Beattie (2004a, s. 218-219).

⁶² Zobacz: Beattie (2004, s. 224-225).

przezornego. Uczy tego długie doświadczenie wieków, wykazano to na gruncie rozumu i dowiodły tego smutne ostrzeżenia tych nacji, które próbowały monarchii elekcyjnej. Jaka jest tego przyczyna? Właśnie to podejmujemy się wytłumaczyć. Monarchia dziedziczna niweczy wszystkie nadzieje błędnej ambicji; bez tego społeczeństwo zawsze zawiera załączek problemów, zasadę rewolty, żywioną przez tych, którzy mają nadzieję przejąć przywództwo pewnego dnia. W czasach spokoju, i w warunkach monarchii dziedzicznej, poddany, jakkolwiek majątny, jakkolwiek wybitny by był ze względu na swój talent lub męstwo, nie może, nie będąc szaleńcem, mieć nadziei na zostanie królem; myśl taka nigdy nie przychodzi mu do głowy. Zmieńmy jednak okoliczności, dopuszczając, może nie prawdopodobieństwo, lecz możliwość takiego zdarzenia, a przekonamy się, że wnet znajdą się gorliwi kandydaci.

Rozmiar państwa

Kolejny czynnik, jaki pomógł w ograniczeniu rozrostu rządu w Liechtensteinie, to mały rozmiar Księstwa. Liechtenstein zajmuje niewielki obszar, a liczba mieszkańców wynosiła w 2001 roku tylko 33 525⁶³. Małe państwa mają niewielką motywację do ingerowania w gospodarkę z kilku powodów. Po pierwsze, wszystkie rejony państwa znajdują się w bliskim położeniu względem państw sąsiadujących, ułatwiając jego obywatelom zdobycie wiedzy na temat owych państw i, jeżeli to konieczne, „zagłosowanie stopami” poprzez wyprawdzkę; obywatele małych państw mogą emigrować z łatwością, ponieważ znajdują się niezmiennie blisko sąsiedniego państwa. Daje to małym państwom zachętę, by utrzymywać podatki na niskim poziomie i ogólnie zwiększać dobrobyt poprzez możliwie najmniejszą ingerencję w gospodarkę. W odróżnieniu od państw dużych, które mogą, w przeważającej mierze, opodatkowywać i wydawać wedle upodobania, gdyż ich obywatelom trudniej jest wyjechać, państwa małe muszą konkurować z innymi rządami⁶⁴. Hans Adam II zauważył ów fakt i postrzega go pozytywnie; przekonywał, iż „państwa muszą konkurować pokojowo, by zaoferować swym klientom usługi po najniższej

⁶³ Zobacz: Beattie (2004a, s. 335).

⁶⁴ Zobacz: Hoppe (2001, rozdział 5; 1998).

cenie”⁶⁵. Duże państwa przeciwnie — nie lubią konkurencji. Stany Zjednoczone dały temu wyraz w ekstremalnej skali, zwiększając niedawno podatki Amerykanom żyjącym za granicą (skłaniając tym samym wielu z nich do zrzeczenia się swego obywatelstwa)⁶⁶. Stany Zjednoczone to „jedyne rozwinięty kraj, który nakłada podatki na swych obywateli, gdy mieszkają za granicą”⁶⁷. Polityka ta jest szczególnie skandaliczna, jeśli wziąć pod uwagę to, iż Amerykanie, którzy nie mieszkają w Ameryce, nie otrzymują żadnych rzekomych „beneficjów” [wynikających z posiadania] obywatelstwa amerykańskiego.

Po drugie, protekcjonizm może być katastrofalny dla małego państwa. W dużym państwie, takim jak np. Stany Zjednoczone, ludzie mogą cieszyć się dobrobytem pomimo wysokich ceł, o ile rząd nie ogranicza handlu wewnętrznego, a większość dóbr można nabyć w obrębie granic. W małym państwie jest inaczej, gospodarka wewnętrzna jest znacznie mniej zróżnicowana, a ludzie muszą handlować z państwami sąsiadującymi, aby przetrwać⁶⁸. Tak więc, jak pisze filozof prawa [Karol Lottieri](#) (2002, s. 35-36):

Szwajcarskie kantony, Liechtenstein, San Marino, Andora czy Monako nigdy nie myślały o uzyskaniu przewagi poprzez odrzucenie handlu międzynarodowego. Owe małe wspólnoty polityczne — ci prawdziwi i jedyni spadkobiercy wspaniałego europejskiego ducha — zainteresowane są szerzeniem zasad libertariańskich i wolnorynkowych. Pragną one eksportować swe specjalności oraz kupować wszystkie dobra, których nie mogą wyprodukować. W rzeczywistości te niewielkie byty polityczne są w najlepszym położeniu, by dać nam ważną lekcję: międzynarodowy podział pracy jest użyteczny dla jednostek, rodzin, społeczności oraz przedsiębiorstw⁶⁹.

⁶⁵ Cytowane w: Beattie (2004a, s. 181).

⁶⁶ Zobacz: Carvajal (2006).

⁶⁷ Carvajal (2006).

⁶⁸ Zobacz: Hoppe (2001, rozdział 5, 1998).

⁶⁹ Nie jest więc przypadkiem, że większość pozostałych „rajów podatkowych”, które znalazły się pod ostrzałem OECD — takich jak Monako czy Andora — to również małe państwa.

W końcu, jak zauważa Lottieri (2002, s. 34-35), obywatele małego państwa będą tolerować programy redystrybucyjne w znacznie mniejszym stopniu niż mieszkańcy dużego państwa. W dużym państwie koszty programów redystrybucyjnych mogą być rozłożone na miliony podatników. Dlatego też konsekwencje gospodarcze nie są tak natychmiastowo zauważalne, by wywołać bunt. Inaczej jest w małym państwie, efekt podniesienia podatków dałby się odczuć momentalnie, wywołując bunt lub masową emigrację⁷⁰.

Odizolowanie Liechtensteinu od rewolucji francuskiej, a także jego mały rozmiar uczyniły go krajem o jednym z największych — jeśli nie największym — zakresie wolności na Zachodzie. Niezakłócona siła Monarchii pozostawiła politykę ograniczonego interwencjonizmu oraz niskich podatków w większości nietkniętą. Ponadto, chociaż państwo to uległo demokratyzacji, nie zostało opanowane przez demagogów, ponieważ przodująca pozycja Monarchii zniechęca ich od wkroczenia na scenę polityczną. I w końcu istnieje małe prawdopodobieństwo, by wybrani politycy dążyli do jakiegokolwiek radykalnej polityki interwencjonistycznej, gdyż powstrzymuje ich niewielki rozmiar Liechtensteinu.

Konkluzja

Liechtenstein jest ważny dla uczniów wolności. Przez całą jego historię niskie preferencje czasowe jego władców oraz wysoki stopień świadomości klasowej wśród jego mieszkańców łącznie przyczyniały się do minimalizowania rozrostu rządu. Położenie geograficzne i wysoce kompetentne przywództwo uchroniły Księstwo od wstrząsów towarzyszących wzrostowi demokracji. Teoria Hoppego o rządzie prywatnym pomaga wyjaśnić ciągły sukces Księstwa, natomiast rozwój Liechtensteinu dostarcza obszernego materiału dowodowego na prawdziwość jego teorii.

Trzeba jednak zaznaczyć, że Liechtenstein przyjął pewne zasady, wobec których libertarianie mogą wyrazić sprzeciw. Obowiązuje tam, na przykład, oficjalna religia (katolicyzm), a nauczanie religii jest obowiązkowe w szkołach publicznych⁷¹. Świątynie katolickie otrzymują fundusze z podatków. Jednakże

⁷⁰ Przyznaje to również Beattie (2004a, s. 275-76), podkreślając, że niewielki rozmiar Liechtensteinu współdziała z oporem wyborców w ograniczaniu rozrostu rządu.

⁷¹ Nie możemy zgodzić się z Autorem. Cóż po doczesnym dostatku, jeżeli władza nie wypełnia swojego najważniejszego powołania, czyli nie oddaje czci Bogu i nie tworzy warunków do życia

konstytucja gwarantuje wolność sumienia, więc mieszkańcy Liechtensteinu mają swobodę wyboru własnej religii⁷². Narkotyki i prostytutka są nielegalne, lecz to się powoli zmienia, przynajmniej w odniesieniu do narkotyków. Według Beattiego (2004a, s. 347), „filozofią Liechtensteinu jest wspieranie każdego w jego osobistej odpowiedzialności za dbanie o własne zdrowie, a nie karanie ludzi za zachowanie narażające je”. Tak więc Liechtenstein stopniowo depenalizuje zażywanie narkotyków. Księstwo działa w tej kwestii powoli, „by nie narażać interesów sąsiadów, nie wysyłać złych sygnałów reszcie świata lub nie prowokować niekontrolowanej ekspansji handlu i zażywania”⁷³.

Wolność i powodzenie Liechtensteinu daje libertarianom także przykład tego, jaka może być istniejąca dziś, najbardziej znośna forma państwa. Niniejsza praca sugeruje, iż jeśli musi istnieć państwo w swym nowoczesnym, demokratycznym kształcie — powrót do dawnego ustroju, w którym państwo stanowi własność monarchy, wydaje się niemożliwy — w takim razie najbardziej znośną jego formą jest monarchia konstytucyjna, w której monarcha zachowuje szeroki zakres władzy celem odstraszenia demagogii. Państwo powinno też być ograniczone do małych rozmiarów (zarówno pod względem populacji, jak i terytorium), dając politykom nikłą zachętę do rozszerzania go. W tej sytuacji, jak pokazuje nam Liechtenstein, monarchia jest, mówiąc słowami [Karola Maurrasa](#), „najmniejszym złem, szansą na coś dobrego”⁷⁴.

Sceptycy mogą wskazać na Szwajcarię jako stojący w sprzeczności przykład wolnej i prosperującej demokracji. Szwajcaria nie jest jednak kontrprzykładem, na jaki początkowo wygląda; demokracja w Szwajcarii różni się od demokracji w pozostałych państwach zachodnich. Jak wskazują Jonatan Steinberg (1996, rozdział 3) i Tomasz Fleiner (2002), Szwajcaria jest znacznie mniej zcentralizowana niż jej sąsiedzi; rządy kantonalne i lokalne cieszą się znaczną autonomią. Szwajcaria, podobnie jak Liechtenstein, nie przyjęła

moralnego? Pierwszym zadaniem prawdziwej monarchii jest ochrona Wiary i prowadzenie poddanych ku wiecznemu zbawieniu. Dobrobyt musi mieć Dekalog u swoich fundamentów. Jeżeli władca zapomina o swoich podstawowych obowiązkach, może zachować *legitymizm pochodzenia*, lecz traci *legitymizm celu* — przypis Redakcji Portalu Legitymistycznego.

⁷² Zobacz: Beattie (2004a, s. 265-270).

⁷³ Beattie (2004a, s. 347-348).

⁷⁴ Cytowane w: Kuehnelt-Leddihn (1990, s. 329).

masowej demokracji w stylu rewolucji francuskiej⁷⁵. Tak więc źródłem szwajcarskiej wolności nie jest współczesna masowa demokracja, lecz kombinacja zdecentralizowanej demokracji bezpośredniej oraz autentycznego federalizmu⁷⁶, jakiego próżno szukać w innych państwach zachodnich. Fleiner (2002, s. 108-112) stwierdza, iż właściwie demokracja nie mogłaby funkcjonować w Szwajcarii bez federalizmu (oraz *vice versa*). Co najważniejsze, powinniśmy pamiętać dążenie księcia Hansa Adama II do ustanowienia międzynarodowego przykładu poprzez włączenie [prawa do] secesji do konstytucji. Powrót do rządów monarchicznych w dużych państwach jest prawdopodobnie niemożliwy, a tak czy owak, mając na uwadze współczesne państwa narodowe, monarchia jest tylko mniejszym złem niż demokracja. Naszym celem powinno być stworzenie, poprzez secesję, „dziesiątek tysięcy osobnych krajów, regionów i kantonów, oraz setek tysięcy niepodległych wolnych miast, takich jak współczesne «osobliwości» w rodzaju Monako, Andory, San Marino, Liechtensteinu, Hong Kongu czy Singapuru”⁷⁷.

Bibliografia

Balmes, Jaime, 1850. [Protestantism and Catholicity Compared in Their Effects on the Civilization of Europe](#). Baltimore: John Murphy & Co.

Beattie, David, 2004a. *Liechtenstein: A Modern History*. New York: I.B. Tauris.

———, 2004b. “The House of Liechtenstein: A Study in Monarchy” *The Royal Stuart Papers LXV*. Wiltshire, U.K.: Royal Stuart Society.

Carvajal, Doreen, 2006. [“Taks Leads Americans Abroad to Renounce U.S.”](#) (18 grudnia), dostęp 10 lutego 2007.

Ferguson, Niall, 1999. *The Pity of War: Explaining World War I*. New York: Basic Books.

Fleiner, Thomas, 2002. “Recent Developments of Swiss Federalism” *Publius* 32 (2): 97–123.

⁷⁵ Zobacz: Steinberg (1996, s. 88).

⁷⁶ Jaki praktykowany był w Ameryce zgodnie z Artykułami Konfederacji i Konstytucją do roku 1861.

⁷⁷ Hoppe (2001, s. 118).

Hoppe, Hans-Hermann, 2001. *Democracy—The God That Failed: The Economics and Politics of Monarchy, Democracy, and Natural Order*. New Brunswick, N.J.: Transaction. [Wydanie polskie: *Demokracja — bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, tłum.: Witold Falkowski, Juliusz Jabłecki, Hans M. Fijor, Fijorr Publishing, Warszawa 2006.]

———, 1998. "The Economic and Political Rationale for European Secessionism" In *Secession, State, and Liberty*. David Gordon, ed. New Brunswick, N.J.: Transaction. Pp. 191–223.

Jouvenel, Bertrand de, [1948] 1993. *On Power: The Natural History of Its Growth*. Indianapolis: Liberty Fund.

———, [1957] 1998. *Sovereignty: An Inquiry Into the Political Good*. Indianapolis: Liberty Fund.

Kreptul, Andrei, 2003. "[The Constitutional Right of Secession in Political Theory and History](#)" *Journal of Libertarian Studies* 17 (4): 39–100.

Kuehnelt-Leddihn, Erik von, 1990. *Leftism Revisited: From De Sade and Marx to Hitler and Pol Pot*. Washington, D.C.: Regnery Gateway

———, [1952] 1993. *Liberty or Equality? The Challenge of Our Time*. Front Royal, Va.: Christendom Press.

———, 2000. "[Monarchy and War](#)" *Journal of Libertarian Studies* 15 (1): 1–41. [Tłumaczenie tego eseju znaleźć można na [Portalu Legitymistycznym](#).]

———, [1943] 2007. [The Menace of the Herd, or Procrustes at Large](#). Auburn, Ala.: Ludwig von Mises Institute.

["Liechtenstein prince wins powers"](#) 2003 (16 marca), dostęp 10 lutego 2007.

Lottieri, Carlo, 2002. "[European Unification as the New Frontier of Collectivism: The Case for Competitive Federalism and Polycentric Law](#)" *Journal of Libertarian Studies* 16 (1): 23–44.

Mencken, H.L, 1926. *Notes on Democracy*. New York: Knopf.

Nickerson, Hoffman, 1942. *The Armed Horde, 1793–1939: A Study of the Rise, Survival, and Decline of the Mass Army*. New York: Putnam.

Raton, Pierre, 1970. *Liechtenstein: History and Institutions of the Principality*. Vaduz, Liechtenstein: Liechtenstein-Verlag, 1970.

Rothbard, Murray N., [1982] 1998. *The Ethics of Liberty*. New York: New York University Press. [Wydanie polskie: *Etyka wolności*, tłum.: Jakub Woziński, Hans M. Fijor, Fijorr Publishing, Warszawa 2010.]

Spencer, Herbert, [1851] 1969. "The Right to Ignore the State" In *Social Statics*. New York: August M. Kelley Publishers. P. 206–216.

Steinberg, Jonathan, 1996. *Why Switzerland?* 2nd ed. Cambridge: Cambridge University Press.